

# Elektryzowanie śląskich energetyków czy śląskiego elektoratu?

Jeden z najnowszych dokumentów, jaki opuścił Kancelarię Prezesa Rady Ministrów to „Program wsparcia przemysłu Województwa Śląskiego i Małopolski Zachodniej”<sup>1)</sup> Pomijając fakt, że zawiera on, między innymi, dość luźną kompilację materiałów opracowanych przez władze wojewódzkie, czy też zawartych w programach regionalnych, stwierdzić można, że dość niefrasobliwie pominięto sprawę dość istotną, przynajmniej zdaniem niżej podpisanego. Chodzi mianowicie o szeroko kolportowany przez Unię Europejską program likwidacji wykorzystywania w energetyce węgla kamiennego, czyli bardziej subtelnie nazywany dekarbonizacją. Sprawa robi się coraz ważniejsza, zwłaszcza w świetle nowego stanowiska administracji USA lansującego dekarbonizację.

Jednocześnie zabrakło w opracowaniu klarownie zdefiniowanego celu, jaki przyświecał programowi, a także odpowiedzi na pytanie, po co należy wspierać przemysł na Śląsku? Zapisy typu: „*Celem nadrzędnym programu jest dalsze wzmocnienie kluczowej roli Śląska i Małopolski Zachodniej, jako siły napędowej polskiego przemysłu przez dostosowanie gospodarki regionu do wyzwań związanych z procesami globalizacji. Cel ten powinien być osiągnięty na bazie istniejących zasobów ludzkich i infrastrukturalnych*” są na tyle ogólne, że aż ogólnikowe.

Można zwrócić uwagę, że śląski i zachodniomałopolski przemysł energetyczny z racji zarówno wytwarzania energii elektrycznej w pobliżu źródeł surowca, jakim był i jest węgiel kamienny, jak i konsumpcji energii przez energochłonny przemysł ciężki, hutnictwo (żelaza, stali i metali nieżelaznych), maszynowy i chemiczny, cementowy, szklarski i papierniczy odgrywał i odgrywa nadal istotną rolę w gospodarce kraju i jego zaniedbanie prowadzić może zarówno do zubożenia ludności ten region zamieszkującej, jak i w efekcie do prawdopodobnego gwałtownego wzrostu bezrobocia i wzrostu emigracji. Przemysły te potrzebują niewątpliwie wsparcia ze strony rządu centralnego. Takim wsparciem mogłoby być, na przykład, zwolnienie tych firm z akcyzy za energię elektryczną. W wielu krajach Unii Europejskiej zwolniono energochłonne branże z takiej akcyzy, między innymi w celu poprawienia konkurencyjności swych przemysłów. W wielu z wyjątkiem Portugalii, Łotwy, Cypru, Malty i ...Polski. W programie nie ma na temat takich działań nawet wzmianki.

O niedocenianiu potrzeb śląskiej energetyki świadczyć może także skromność informacji na ten temat w programie. Ograniczenie się do podania, że w regionie Śląska znajduje się 31 bloków energetycznych, a także bardzo wątpliwych i nierealistycznych danych o terminach oddania nowych dużych bloków w elektrowniach *Jaworzno III* i bloku gazowego w *Elektrowni Łagisza* oraz elektrociepłowni w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, bez zarysowania realistycznej strategii zastąpienia wyeksploatowanych bloków 200 MW, rodzi podejrzenie braku merytorycznego rozeznania.

Podobne refleksje nasuwać mogą pomysły szukania dróg poprawy sytuacji poprzez werbalne przyspieszanie zgazowywania węgla między innymi dla potrzeb energetyki i to zarówno w złożu jak i po wydobyciu go na powierzchnię. Nie negując pozytywnych prób w tym kierunku, wspomnieć można, że starsi energetycy i górnicy pamiętają zapewne inwestycję zgazowywania węgla z wykorzystaniem technologii *Koppers-Totzek* w pobliżu kopalni *Janina* i smutny los urządzeń zakupionych i sprowadzonych w czasach gierkowskich eksperymentów. Dzisiaj doświadczenia europejskie wskazują na nieoptymalność instalacji zgazowania, a wyniki ekonomiczne komercyjnej eksploatacji obiektów amerykańskich nie są zachęcające.

W opracowaniu zaprezentowano także pomysł wykorzystania polskiego węgla kamiennego w elektrowniach ukraińskich. Pomysł jak pomysł, ale aby te elektrownie mogły wykorzystywać polski węgiel niezbędna jest ich modernizacja łącząca się z przebudową kotłów. Wiadomo jednak, że rozmowy z Ukraińcami na ten temat mają charakter wstępny, a ewentualne prace projektowe na ten temat jeszcze się nie rozpoczęły. Pytanie, kto będzie za wspomniane modernizacje płacił?

Czas ucieka, musimy sobie zacząć na poważnie zdawać sobie z tego sprawę, że Śląsk się wyludnia. Liczba mieszkańców Katowic zmniejszyła się z 366 tysięcy w roku 1988 do 300 tysięcy w 2012 roku. Gospodarka śląska dryfuje.

Niestety odnosi się wrażenie, że tzw. program wsparcia przemysłu zawiera nie tylko półśrodki i niezbyt realistyczne poszukiwania nie w pełni sprawdzonych rozwiązań. Nawet w czasie kampanii wyborczej nie jest realizowany sensowny program reorganizacji górnictwa. Z danych katowickiego oddziału Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) wynika, że górnictwo węgla kamiennego zamknęło I półrocze 2015 r. stratą netto 1,445 mld zł. Rok wcześniej w tym okresie strata wyniosła 772,3 mln zł, a w całym ub. roku – 2,203 mld zł.

Czas cały czas biegnie, a prasa donosi na przykład, że trwają pertraktacje w sprawie „przejęcia” przez *Tauron* kopalni *Brzeszcze*. *Tauron*, jako spółka giełdowa postawiła uzasadnione warunki złożenia oferty nabycia aktywów *KWK Brzeszcze* przez nową spółkę celową w trybie przetargu publicznego. Krytykujących takie stanowisko wypada poinformować, że znajdujemy się w gospodarce rynkowej, „wspomaganej” przez wymogi Unii Europejskiej, co do konieczności zwrotu niedozwolonej pomocy publicznej.

Tomasz E. Kołakowski

<sup>1)</sup> Międzyresortowy Zespół do spraw wzmocnienia potencjału przemysłowego Śląska i Małopolski Zachodniej, „Śląsk 2.0” 2015-06-29